

Corriere dello Sport (F.Guerrieri) Prawdziwy talent, Jose Machin, dla przyjaciół Pepin. Jego przyjaciółmi, na serio, są Seck (lewy obrońca, który dopiero co przeszedł z Lazio do Romy), Tounkara i Fran Alvarez, dziś w Granadzie (może przyjść do Włoch tego lata). Znają się od 10 roku życia.

Tak, gdyż Pepin, rocznik 1996, jest kolejnym talentem odkrytym przez szkółkę Barcy. Reżyser gry lub boczny w trójce pomocników, który wie jak odbierać piłkę i wyprowadzać akcje. Od małego był oczarowany zagraniami Xabiego Alonso, w Romie uczy się boiskowych ruchów De Rossiego. We Włoszech chcą go Sassuolo (na prowadzeniu) i Cagliari, w Hiszpanii Malaga. Roma nie myśli o jego sprzedaży, co najwyżej o wypożyczeniu: najpierw jednak Spalletti chce go zabrać ze sobą na zgrupowanie, aby sprawdzić czy może być przydatny. Posiada niezwykłą jakość, co zauważył w 2012 roku Milan: zaprosił go na testy na młodzieżowy turniej, ale nie mógł zarejestrować z powodu problemów z paszportem. Włochy zostały tylko odroczone. Z Barcelony jednak odszedł: z zamkniętą drogą do gry przez Kaptouma (nie należy do tych, którzy lubią przebywać na ławce), wołał zmienić otoczenie, aby zdobywać doświadczenie, między Tarragoną i Malagą.

Wielki skok w karierze był tuż za rogiem i oto latem 2014 roku Serie A zgłosiła się po niego ponownie: tym razem chciała go Roma. Do niczego nie doszło. Ale bez obaw: transfer został odroczone o kilka miesięcy. To zasługa Alberto De Rossiego, który zakochał się w nim od pierwszego wejrzenia. Sabatini go zadowolili podczas zimowego mercato, pokonując konkurencję Tottenhamu. Samolot do Rzymu zamówiony, odjeżdża. Chwila: zobaczcie kto pojawił się na lotnisku... Bartra, jego były kolega z taksówki. Razem spędzili setki godzin, od domu do centrum treningowego Barcy. To stare wspomnienia, dziś w głowie jest tylko Roma. Nowa piłka, nowe przyzwyczajenia. Emocje? Ani odrobiny. Nie ma czasu. De Rossi dał mu zadebiutować od razu w derbach z Lazio. Kilka miesięcy i... "*Przechodzi do nas*", powiedział Rudi Garcia. W tygodniu trenował z pierwszym zespołem, w weekend był na boisku z Primavera. Na koniec sezonu zdobył mistrzostwo. Potem przyszedł Spalletti i nic się nie zmieniło "On jest z nami". Na zgrupowaniu. Cagliari, Sassuolo i Malaga próbują, ale potrzeba zgody trenera. Tymczasem w Romie spotka ponownie Secka. Od Barcelony do zespołu Giallorossich, przyjaciele na całe życie. Więc teraz nazywajcie go Pepinem.

Autor: abruzzo